



polecam

Anna Dymna ✓
aktorka

Marzę o tym, aby założyć Salon Poezji w Krakowie, więc wertuję poetów polskich, krakowskich. Szymborską, Miłosza i Różewicza, ks. Twardowskiego. Czytam Herberta mojego ukochanego

Ukochaną książką, książką, którą zgłębiam całe życie, jest Biblia. Moje dziecko również ją czyta, bo tam jest wszystko. To taka książka, której nigdy nie kończy się czytać,

bo zawsze się ją czyta od początku. Ale oczywiście mam też inne ukochane książki, też przez całe życie ukochane. Co roku czytam Dostojewskiego, bo to jest wgłębianie się w ludzką psychikę, zawsze ponadczasowe. Wracam do Tomasza Manna. Poza tym uczę w szkole teatralnej przedmiotu, który mnie też zmusza do tego, żebym obcowiała bez przerwy z literaturą. Teraz robię ze studentami Tadeusza Konwickiego, którego miałam szczęście kiedyś poznać. Uroczy człowiek, ze Wschodu, a że moja rodzina też była ze Wschodu, więc go wyjątkowo kocham. Ponieważ robię fragmenty „Bohinia”, więc przeczytałam od nowa Konwickiego. Moją ulubioną książką, magiczną, będzie

zawsze „Mistrz i Małgorzata”, bo mówi o tym, co najważniejsze. I kolejna książka życia – „Kubuś Puchatek” – tam jest wszystko o człowieku, o jego wadach i słabościach. No i poezja. Poezja daje ukojenie. A poza tym mało słów, dużo treści i dużo miejsca na refleksję. Trudno mówić o jednym ulubionym tomiku. Namiętnie czytam wiersze i w tej chwili po raz któryś przechodzę przez poezję Miłosza, która zawsze stanowi dla mnie zagadkę. Ponieważ marzę o tym, aby założyć Salon Poezji w Krakowie, więc wertuję poetów polskich, krakowskich, przede wszystkim Szymborską, Miłosza i Różewicza, ks. Twardowskiego. Czytam Herberta

mojego ukochanego. Krótkie opowiadania Herberta, krótkie prozy poetyckie. To są książki, z którymi bardzo mi się miło w tej chwili rozmawia. Poezja wiele pozwala zrozumieć, nabrać jakiegoś dystansu. Ma w sobie coś nieprawdopodobnie mądrego, kojącego. Najwięcej mi w tej chwili daje. A dziś nikt wierszy nie czyta... Zresztą w ogóle książek coraz więcej, a niektóre zupełnie bez wartości; słowotok, słowotok. O książkach mogłabym mówić godzinami, bo kiedy człowiek oddala się od człowieka, to zbliża się do książek. To przyjaciel, który nie zawiedzie. Niestety ostatnio dosyć kosztowny przyjaciel...
NOTOWAŁA PAULINA KLUCZEK